

Myslovitz, Gadaj

Ja nie bardzo wiem kim jestem sam
A ja trochę inny niż ten świat
Chciałbym chyba nie chcę nic
Ja malować konie i
Samochodem białym być
Marzycielem wolnym nie mam wad
Ja właściwie nikim to będzie trwać
Być człowiekiem znaleźć chcę
Uratować życie raz
Tylko dziś i mocno stać
Ja jak wszyscy jestem taki sam
Wszystko mam i chciałbym
Zmienić coś lecz nie wiem co
I co byś chciał?
Kim jesteś teraz powiedz mi?
I co byś chciał?
A co tu najważniejsze jest?
Dwie powieści dzieci to co mam
Ja chemikiem piję parę lat
I właściwie jest ok
Wiem na pewno nie chcę nic
Sprawiedliwy świecie przyjdź
Są wspomnienia na marzeniach kurz
Mam sto lat i chciałbym
Tylko trochę dłużej żyć
I co byś chciał?
Kim jesteś teraz powiedz mi?
I co byś chciał?
A co tu najważniejsze jest?
Dobrze, że spotkałem tylu ich
Wyjątkowych zwykłych tak jak ja
I powiedzieli mi
Że bez marzeń pragnień tych
Życie wtedy traci sens
"Ty i ja i wszystko co mamy"
Patrzę na siebie i widzę te ściany i czuję te drzwi
Czym jest ta ściana a czym przejście przez drzwi
Mam w głowie od dawna plan
Zmierzenia się z sobą i tak cały czas
Nie patrząc już w przeszłość by dalej iść
Wszystko co mam wszystko co chcę
I to co wiem a czego nie
W tym wszystkim ja na nowo odnajduję się
Wszystko co mam wszystko co chcę
I to co wiem a czego nie
W tym wszystkim ja na nowo odnajduję się
Powoli zaczyna się wszystko układać
Zaczynam rozumieć to życie jest dla nas
Podróżą w głąb siebie i próbą sił
Choć często niepewnie a czasem tak trudno
Wciąż warto próbować nigdy nie jest za późno
Wykrzyknąć do życia że ciągle widać mnie
Wszystko co mam wszystko co chcę
I to co wiem a czego nie
W tym wszystkim ja na nowo odnajduję się
Wszystko co mam wszystko co chcę
I to co wiem a czego nie
Zostawiam to co trzyma mnie
Zostawiam to nie boję się
Tylko po to by być bliżej ciebie
Wszystko po to by być jeszcze bliżej siebie